

DZIENNIK POMORSKI

Przedpłata:

W ekspedycji miesięcznie	1,75 zł.
Z odnośnikiem miesięcznie	1,85 zł.
W agencjach miesięcznie	1,85 zł.
Przez pocztę już z odnośnikiem	2,08 zł.

W razie wypadków spowodowanych silną wiatrawą, przeszkód w nakładzie, strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów.

Redakcja i Administracja: Chojnice, ul. Człuchowska 13.

Postalne konto oszkowe 201.032

Konto bankowe: Bank Powiatowy Chojnice.

Miejaska Kasa Oszczędności, Chojnice.

Tel. 44 Adres telegr. „Dziennik Pomorski”. Skrytka poczt. 23

Chojnice, piątek 27 lutego 1925 r.

Ogłoszenia:

Ogłoszenia na stronie 6-iej od wiersza piątym lub jego miejsce 10 groszy — Rekl. za tekst wiersz 3-iej 20 groszy — Ogłoszenia skomplikowane z nastrożeniem miejsca oraz z nieczytelnym rękopisem przy każdym poszczególnym wypadku 20% nadwyżki. Ogłoszenia z innych krajów płatne tylko w walucie tychże. Za i cminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada.

Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 9. przed poł.

Pierwsza jaskółka.

Otrzymałmy z Ameryki pożyczkę na 50 milionów dolarów. Pierwsza jej rata w kwocie 35 mil. dolarów spieniężoną zostanie zaraz. Niewiele to tam tego jest w stosunku do naszych całorocznych wydatków, bo na polski pieniądź liczy 35 milionów dolarów zaledwie 175 milionów złotych. Nie można tymi milionami pokryć nawet dziesiątej części naszych całorocznych wydatków państwowych. Pan minister Grabski o którego przemówieniu, wygłoszonym na poniedziałkowym posiedzeniu Komisji budżetowej już wspominałmy, powiedział o tej pożyczce pomiędzy innymi: „Pożyczka tania nie jest. Banki amerykańskie starały się na niej dobrze zarobić. Robiono nam trudności tak pieniężne jak polityczne, należy jednak wyraźnie stwierdzić, że ani od rządu amerykańskiego ani od społeczeństwa czysto amerykańskiego trudności nie było. Przy pośrednictwie Ligi Narodów byłaby pożyczka tańsza, na to zgodzić się jednak nie było można. Pożyczka przychodzi w momencie bardzo ważnym, bo głównie z powodu nieurodzaju. Ale nieurodzaj da się w znakli głównie w drugiej połowie tego roku. Osłabia on przedewszystkiem nasz rynek wewnętrzny. Gdy bowiem wieś ubożeje, ubożeje wszystko. I oto w tych niepomyślnych okolicznościach pożyczka przychodzi nam bardzo w porę. Dostarczy ona w dużej ilości waluty Bankowi polskiemu i umożliwi mu popieranie rolnictwa kredytem.

Bank Polski da nam zatem za tę pożyczkę odpowiednią ilość złotych.

Na co powinny być przeznaczone te złote? W ustawie przewidziane jest, że mają być użyte na utworzenie funduszu gospodarczego. Powinniśmy jednak tak postąpić, aby te kredyty gospodarcze, które z tej pożyczki będą udzielane, dały podstawy do uzyskania następnych kredytów gospodarczych w tejże Ameryce. Do tej roli nadają się najlepiej obligacje. Janaszał bym je obligacjami budowlanymi. Jest to jasne, że musimy u siebie stworzyć potężny ruch budowlany, przedewszystkiem, aby zatrudnić właśnie bezrobotnych, a więc pożyczka obrócona będzie najpierw na usunięcie niebezpieczeństwa, płynącego z ujemnego bilansu handlowego. Pozwoli ona na rozszerzenie akcji Banku Polskiego, na drugim zaś planie pozwoli nam rozwinąć na wielką skalę ruch budowlany. Tego momentu szerzej nie rozwijałem, bo w najbliższym czasie wyślą przed Sejmem z całym programem ruchu budowlanego.

Dalej pożyczka ma służyć na zapoczątkowanie kredytu długoterminowego, na zasilenie kredytem parumiesięcznym różny instytucji, na kredyty krótkoterminowe, przedewszystkiem w zakresie zwalczania lichwy hurtowej. Będziemy tego kredytu udzielać tylko takim kooperatywom, które dadzą gwarancję oddania pieniędzy wtedy, kiedy ich będzie trzeba użyć na budowę.

Takie oto zadania wyznaczył minister Grabski nowej pożyczce amerykańskiej. Przedewszystkiem ma z tej pożyczki korzystać nasze rolnictwo i budowę. Słychać, że 36 milionów ma być wyznaczonych na budowę stósunkowo krótkiej, ale niezbędnej linii kolejowej dla połączenia zagłębia górnośląskiego z Wielkopolską.

Pożyczka ma zatem jak na początek ogromne gospodarcze znaczenie dla Polski, chociaż wskutek swych małych rozmiarów nie odczuje się zaledwie jej wpływu. Wielkie setki i tysiące robotników znajduje zatrudnienie, równocześnie zaś wpłynęły korzystnie na tempie lichwy wskutek łatwiejszego kredytu. Po prawej się przedewszystkiem rozwój przemysłowy tych gałęzi przemysłu, które przeznaczone są na wywóz. Obecnie bowiem nawet cukru wywozić nie można, po-

nieważ wskutek zbyt drogiego kosztów wytwórczych jest droższy od zagranicznego. Pieniądź jest za drogi a brak jego zmuszał do płacenia lichwiarskich procentów i tem samym do drożyzny. Podobnie ma się z drzewem, które ma lichego popytu zagranicą wskutek swej drożyzny. Skutek jest ten, że w obrocie handlowym mamy 200 milionów zł. niedoboru. Teraz, gdy będzie można jednemu i drugiemu przemysłowi dopomóc tańszym kredytem wskutek pożyczki, poprawi się to. Pożyczka przyczyni się też pod jednym względem do porządkowania naszej gospodarki celnej, która obecnie jest prawdziwą bolączką wywozu naszego.

Zacznie się umacniać taryfa kolejowa i inne przepisy wywozowe, które obecnie nieledwie z miesiąca na miesiąc doznają zmiany. Rozsądne przepisy wywozowe w połączeniu z pożyczkami przyczynią się powoli do uzdrowienia naszego życia gospodarczego. Podniosą nadewszystko zaufanie do własnych sił, do własnej pracy, do własnego przemysłu. Mamy bowiem wszystko, czego do bogactwa potrzeba. Mamy wszelkie prawie surowce, mamy naród pracowity, brak nam jedynie dotąd obok pieniędzy wytrwałości w pracy i sumiennosci w poczynaniach gospodarczych. Gdy to się zmieni, będziemy wielkim i poważnym w świecie narodem. Dni narody stoją nie wielkością obszarów i ludności, ale bogactwem kultury i gospodarki.

Sprawy polityczne

na podstawie otrzymanych telegramów.

Wojna pomiędzy Ameryką a Japonją jest możliwą.

Gazety angielskie otrzymały wiadomość, że amerykański wiceadmirał Bradley oświadczył w San Francisco, że wojna pomiędzy Ameryką a Japonją jest w najbliższej przyszłości możliwą prosto dla tego, że obydwa kraje pogryza się ze sobą na polu gospodarczym. Jeden kraj zaczyna robić drugiemu za wielką konkurencję gospodarczą i odbiera mu tem samym rynki zbytu.

Zmiany rządu we Francji.

We Francji wysuwa się znany polityk Caillaux, który swego czasu skazany został na więzienie pod zarzutem zdrady stanu, ponieważ podczas wojny osłabiał ducha Francuzów przez agitację za zawarciem pokoju z Niemcami. Obecny rząd Herriota blaskawiał tego polityka, który był kilkakrotnym prezesem ministrów. Przyjaciele wyprawili mu wielką ucztę, na której było 3000 uczestników. Na uczcie wygłosił Caillaux wielką mowę, która przyjęta została z ogromnym zapalem. Caillaux oświadczył, że rządy Francji nie mogą się bez socjalistów obywać, i że rządy powinny się opierać na socjalistach i radykałach francuskich. Dalej podawał Caillaux środki na ustalenie waluty francuskiej. Uczta i mowa Caillaux zyskały na znaczeniu wskutek przemówienia przeza Izby deputowanych Painleve, który tak przemawiał, jakoby Herriot miał lada chwili złożyć urząd i jakoby Caillaux miał być jego następcą. Przyjaciele chcą mu wyrobić godność senatora, i liczą na to, że rządy we Francji po świętach się zmienią Caillaux jest za utrzymaniem postą francuskiego przy Stolicy św.

Ks. Seipel ma powrócić do rządów.

Liga Narodów dąży do tego, ażeby ks. Prałat Seipel objął z powrotem rząd w Austrii, ponieważ on jest jedynym, który potrafi walutę austriacką umocnić i wzbudzić do niej znowu zaufanie. Równocześnie donoszą, że w Magdeburgu witali socjaliści delegację, złożoną z Austriaków, której powiedziano, że Niemcy dążą wszelkimi sposobami do opanowania Austrii, co może jednakowoż nastąpić dopiero wtedy, gdy oba kraje staną na mocnych republikańskich podstawach.

Sprawy polskie

na podstawie otrzymanych telegramów.

Byle buntować i oszukiwać zagranicę kosztem Polski.

Wykrył się teraz, że Niemcy podawali podróżnych, jadących z Prus Wschodnich do Niemiec przez Korytarz pomorski rewizji, chociaż na podstawie

umowy podróżni przejeżdżający przez Polskę, byli wolni od takich rewizji. Sprawa się dopiero wykryła, gdy koleje niemieckie przeszły w ręce prywatnych spółek i zarząd zaczął odmawiać rewizorom policyjnym biletów bezpłatnych. Na stacji w Pile doszło skutkiem tego do awantur. Te rewizje urządzali Niemcy jedynie w tym celu, ażeby wyszukać czegoś i następnie trafić przed światem na niedogodności, na jakie są narażeni wskutek istnienia Korytarza pomorskiego.

Komunistyczna agitacja na Pomorzu.

W Iłowie koło Dziadowa zatrzymano jakiegoś Ryszarda Jankowskiego, robotnika rolnego za rozpowszechnianie odezw komunistycznych i za wydawnictwa nielegalnego czasopisma „Gromada”. W Sobiesierniu w powiecie brodnickim rozrzucono odezwę pod tytułem: „Przeciw zbrodniczej polityce imperializmu polskiego”. Od dwóch lat nie odczuwaliśmy tu agitacji komunistycznej. Obecna agitacja jest następstwem tajnego zjazdu komunistów w Królewcu, gdzie przy centrali komunistycznej utworzono osobny oddział polski. Należą do niego Mazurzy z Prus Wschodnich i rozmaici odszczepieńcy.

Nasz budżet wojskowy.

Na poniedziałkowym posiedzeniu sejmowej Komisji budżetowej przemawiał poseł Czetwertyński, który oświadczył, że nasz budżet wojskowy greszy brakiem jasnego obliczenia wydatków na poszczególne gałęzi wojskowości. Nie widać na przykład odpowiedniej sumy ani na lotnictwo, ani na inne środki techniczne, a przecież Polska musi tu mieć młarę w stosunku do zbrojeń innych narodów, a zwłaszcza swych sąsiadów Niemców i bolszewików. Włosi na przykład poświęcają połowę swych wojennych wydatków na lotnictwo, a my wcale nie wiemy, ile na to wydajemy, wydajemy zatem nie nie znaczącą sumę. Podobnie jak we Włoszech ma się rzecz we Francji i Anglii.

My powinniśmy mieć wojsko tak przygotowane, ażeby mogło wytrzymać pierwsze uderzenie, tymczasem jesteśmy tu za oszczędni. Wydatki na rolnictwo powiększyliśmy o 140 proc na inne cele o 40 procent, tymczasem na wojsko powiększyliśmy takowe zaledwie o 4 procent. Dalej wydatki techniczne na wojsko wynoszą u nas zaledwie 11 procent wszelkich wydatków, gdy tymczasem we Francji wynoszą one 24 proc. w Czechosłowacji przeszło 30 procent.

Hulanie krzyżactwa pruskiego.

W Gdańsku był zjazd związku młodzieży nowoczesnych krzyżaków. „Wielki komtur” tego związku zakończył na tem zebraniu swój odczyt słowami: „Niech żyje święty Gdańsk i Prusy Wschodnie i ta godzina, która nas znowu połączy”. Gazety wschodniopruskie piszą, że celem „Heimatsvereinu”, który jest organizacją, agitującą za rozbudzeniem ducha pruskiego i antypolskiego w Prusach Wschodnich, jest odwrócenie Pomorza od Polski i połączenie go z Prusami.

Równocześnie donoszą z Gdańska o wzmózonej agitacji wszechniemieckiej. Niema miejsca, któregooby na ten cel nie wyszukanio, niema środka, któregooby nie użyto na jej szerzenie. „Danziger Volksstimme” powiada, że na rozwój oświaty fizycznej w szkołach niema pieniędzy, za to są pieniądze na rozbijanie się po Gdańsku rozmaitych bojówek, którym się daje państwowe zapomogi, ażeby za nie spijali się i wyprawiali na ulicy awantury. W szkołach urządzają nauczyciele agitację antyrepublikańską. Osławiony rektor Falkenberg mówi ciągle o najjaśniejszym domu panujących Hohenzollernów. W szkołach podjudzają profesorowie młodzież, ażeby biła się między sobą, jak biła Polaków. Partje prawicowe odrzucały wniosek socjalistów o przemianowanie nazwy gimnazjum we Wrzeszczu, które nosi dotąd nazwę gimnazjum Kronprinz Wilhelm.

Walka z niemczyzną.

Posel polski do sejmku pruskiego Baczewski wniósł w sejmie pruskim dwie interpelacje w obronie strasznie prześladowanego ludu polskiego w Prusach. W pierwszej interpelacji skarży się poseł Baczewski na bojówkę Heimatsdienst w Prusach Wschodnich, która nie żąda żadnych środków, celem prześladowania Polaków. Po między innymi urządzono w Szczytnie na Mazurach tak zwany „dzień wyszkolenia” dla tych którzy pragną zajmować się prześladowaniem polskości. Najciekawszem to, że w owym „dniu wyszkolenia” brali udział czynny urzędnicy. W obec tego stawił poseł Baczewski za-

Kurs złotego

z dnia 25. 2. 1925.

Gdańsk:	1 dolar =	5,21 złotych
	100 złoty =	101,50 guld. gd.
Warszawa:	1 dolar =	5,20 złotych
	1 gd. gul. =	0,99 złotych
Marki rentowe =	1,23—1,24 1/2	złotych
1 dolar =	5,16—5,16 1/2	złotych

pytanie, czy wolno urzędnikom brać udział w przesładowaniu mniejszości.

W drugiej interpelacji powiada poseł Baczewski, że cała świat kulturalny stoi na stanowisku pielęgnowania mowy ojczystej jako najdroższego skarbu. Tymczasem prawdopodobnie z poręki prezesa regencji olsztyńskiej zabrania się używania mowy ojczystej, a nauczyciel w Małych Gurtach kazał się w dowód bańby wypoliczkować wzajemnie dwóm chłopcom, którzy podczas pauzy rozmawiali ze sobą po polsku, a gdy nakaz tylko pozornie, wykonali, pobili ich okrutnie. Poseł Baczewski zażądał od rządu wyjaśnienie, czy na takie przesławanie się pisze, a jeżeli nie, co natenczas zamierza uczynić, ażeby temu zapobiedz.

Węgiel polski ma pomyślne warunki rozwoju.

Włoskie gazety piszą, że z powodu pomyślnego załatwienia układu handlowego pomiędzy Polską a Czechami będzie mógł teraz węgiel polski konkurować za granicą z węglem angielskim i niemieckim. Ogromnie cła, jakimi trzeba się było opłacać Czechom, tamowały wywóz polskiego węgla.

Kropka wody.

W Londynie obliczyli, że w zeszłym roku wyszło do Palestyny 12 tys. Żydów, a 2 tys. z nich wróciło z powrotem. Palestynie przybyło zatem 10 tys. Żydów. Niema się z czego chwalić. Dopóki Palestyna nie zrobi się krajem, gdzie będzie można zarabiać łatwo na handlu, dopóty tam Żydzi nie wywędrują we większej ilości. Ciężko na roli pracować oni nie lubią.

Rosja chce z Polską zawrzeć umowę handlową.

Główna rosyjska gazeta, zajmująca się sprawami gospodarczymi „Ekonomi czeska” Zisn rozpisała się o tem, że w interesie Polski leży konieczność nawiązania handlowych interesów z Rosją. Gazeta powiada, że minister Skrzyński, który wspominał o podjęciu kroków w tym celu, powiolen dotrzymać słowa, a nie zwlekać. Sowiety podejrzewają, że to zwleknięcie jest winą państw zachodnich, a zwłaszcza Anglii i Francji, które starają się Rosję osamotnić i wygłodzić, ażeby tem samem zmarnować rządy bolszewickie.

Głos rozsądniejszego Anglika w sprawie Polski.

Jeden z najplywotszych Anglików, redaktor The Timesa Stead napisał artykuł, w którym radzi rządowi angielskiemu, ażeby zastanowił się dobrze nad swem stanowiskiem co do Wschodu. Jeżeli Anglja pragnie bowiem zabezpieczyć zachód Europy, a ze wschodem tego zrobić nie chce, to wygląda tak, jakoby chciała się obojętnie przyglądać napadom na Polskę i Czechosłowację ze strony Niemiec. Zachęciłaby tem samem Niemców i bolszewików do ataku na te dwa narody.

Kronika miejscowa.

Chojnice, dnia 26 lutego 1925 r.

Dziś: Aleksandra b. w.
Słońca wschód 6.56. zachód 5.31.
Księżyc wschód 7.55 zachód 7.16.

Jutro: Leandra b. w., Juljana m.
Słońca wschód 6.54 zachód 5.33.
Księżyc wschód 9.04 zachód 10.55.

— **Rozpoczynamy** znowu z bezpłatną wytyką naszej gazety. Kto ją zatem pragnie przez pół miesiąca posiadać, niech nam nadesła adres. Przez cały miesiąc otrzymywać ją będą bezpłatnie ci, którzy nam nadesłali adresy znajomych, nie posiadających naszej gazety.

— **Słuzbę nocną** pełni w tym tygodniu apteka „Nadworna” Rynek nr. 13 telef. nr. 71.

— **Miejska Kasa Oszczędności**, Chojnice, ratusz ogłasza w dodatku do dzisiejszego numeru nowy swój statut, który obowiązuje od dnia ogłoszenia. Kasa ta jest instytucją kredytową nie tylko prawa publicznego, lecz także pewności popularnej tj. w Miejskiej Kasie Oszczędności lokować można kapitały sierocińskie, kaucje itp. Miasto gwarantuje za pewność składanych pieniędzy nie tylko swoim majątkiem kameralnym np. obszarem ca 1500 mórg lasu i nieruchomościami gruntowymi ca 250 mórg ziemi oraz 12 nieruchomościami budynkowymi, lecz także i dochodami swoimi. Mając kapitały swoje po większej części w hipotekach ulokowane, otrzymają deponenci swe wkłady oszczędności wysoko przewarstwowane.

Miejska Kasa Oszczędności dysponuje pewnymi zasobami gotówki i wydajnie popiera miejscowy przemysł i kupiectwo. Kasa udziela drobnych kredytów również innym warstwom społeczeństwa, w pierwszym rzędzie miejscowej ludności. W miarę ożywienia się zmysłu oszczędnościowego zamierza Miejska Kasa Oszczędności i na powiat kredyty udzielać. Pracując z małym zyskiem daje od wkładów oszczędności od 15 proc. rocznie. Kasa posiada własny skarbiec i od namuje skrzynki depozytowe oraz wypożycza domowe puźki oszczędności.

— **Przepowiednie mrozów.** Z Rygi nadchodzi wiadomości, że do Północnej i Środkowej Europy zbliżają się ogromne zimna.

— **Oflary pieniężne.** Pan redaktor Kowalski złożył na rzecz ubogich miasta 40 złotych, powyższą kwotę złożyli na rzecz jego pp. Nostadt 15 zł, Warsiński 25 zł.

Kwotę przekazano Głównej Kasie Miejskiej. Ofiarodawcom serdeczne „Bóg zapłać”.
Hubert, Rada Miejski.

— **Srebrne gody małżeńskie** w dniu dzisiejszym obchodzą państwo Heronimowstwo Szmelter, zamieszkał ul. Człuchowska 33. Pan Szmelter znanym jest w mieście naszym jako wzorowy mistrz reżnicki, zamieszkuje on już bowiem od roku 1894 tu w Chojnicach, a od roku 1903 jest samodzielnym. Od czasu 1904 jest mistrzem reżnickim a w latach 1921—1924 był cechmistrzem cechu reżnickiego.

— **Nabożeństwo pasyjne** nie odbywa się jak nas mylnie poinformowano rano lecz tylko wieczorem o tym samym rozkładzie godzin.

— **Klub Żeglarski Chojnice.** W niedzielę dnia 22 bm. odbył się uroczysty akt wyznaczenia fundamentu pod budowę nowego domu klubowego w Charzykowie. O godz. 16 tej zebrali się tamże członkowie towarzystwa, a najstarszy członek zarządu pan Tetzlaff wygłosił orzeczenie owa przemówienie. Według nakreślonych planów przez członka klubu pana Zabłotskiego, budynek drewniany będzie skromny, lecz obszerny i malowniczo położony. Długość frontu skierowanego w stronę jeziora wynosi 10 m. Budynek zawiera oprócz jednej dostatecznej wielkiej sali (powierzchnia 72 m²), werandę o długości 23 m, oraz pokoje damskie i męskie. Weranda ma być wyposażona w meble koszykowe i leżanki. Klub spodziewa się z pomocą czynnej współpracy członków w obecnie trudnych warunkach gospodarczych wykończyć szczęśliwie za-częte dzieło. Będzie to możliwie jedynie wówczas, gdy członkowie fachowcy z wszystkich zawodów oddadzą do dyspozycji dla dobra klubu swą wiedzę i pracę. Posiadając swój własny budynek i nowe urządzenie, zyska na tem szpért jakoteż życie klubowe i towarzyskie w klubie żeglarskim, dalej, wiąże starych członków i jedna mu nowych, aby zrobić z nich zapalnych uczni piękniego sportu żeglarskiego.

— **Opłata szkolna w gminach** Kuratorium Okręgu szkolnego donosi. Na podstawie rozporządzeń Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, pobiera się w państwowych szkołach średnich ogólnokształcących opłatę za zużycie pomocy naukowych i materiałów szkolnych w wysokości 30 zł. za pół roku. Rady Szkolne gimnazjów (progimnazjów) mogą jednak udzielić zwolnień od tej opłaty do połowy, a nawet w wyjątkowych wypadkach mogą zwolnić od całej opłaty, biorąc pod uwagę stan majątkowy rodziców, oraz zachowanie się, pilność i postępy w nauce uczniów i uczennic. Urzędnicy państwowi i wojskowi zawodowi korzystają z reguły ze zniżki do 4 zł półrocznie.

— **Kino Nowości** wyświetla dziś i jutro tj. w czwartek i piątek wielkie arcydzieło filmowe w 12 aktach pod tytułem „Pantom”, w rolach głównych występują pierwszorzędni artyści srebrnego ekranu, wspomniała gra artystów, jak i pierwszorzędną reżyserja, czynią z filmu tego cacko filmowe.

— **Licytację drzewa opałowego** urzędu Magistrat w piątek dnia 27. bm. o godz. 3 po poł. na szosie Bytowskiej.

— **Benefis p. Swicza** odbędzie się nie jak mylnie podaliśmy 27. bm. lecz 28. bm. to jest w nadchodzącą sobotę. Udział biorą wszystkie sily kabaretowe z hotelu „Prieba”. Z dniesim tym bowiem pożegna się nasz sympatyczny humcrysta z miastem naszym. Niewątpliwie wszyscy jego sympatycy tak samo i wszyscy ci, w których krębach występował bezinteresownie, tłumnie przybędą na jego wieczór pożegnalny. Do podniosłego nastroju przyczyni się niewątpliwie koncert artystyczny braci Jakubowski.

— **Wycieczka merska.** Nieras miłośny osobobność słyszeć życzenia różnych kół, a szczególnie z grona naszych handlowców o różnych projektowanych wycieczkach w czasie pory letniej. Podobno niektórzy szykują się już na dobre na wycieczkę morzem do Szwecji. Czytamy właśnie w prasie warszawskiej o projektowanej wycieczce morskiej przez Ligę morską i rzeczona w Warszawie na dalszą przestrzeń. W programie podróży merska Gdynia — Havre, Paryż, Marsylja, podróż merska z Marsylii do Algieru, Karteginy, Tonisz, Palermo, Neapolu, z Neapolu via Rzym — Wenecja — Tryest — Wiedeń powrót do Warszawy.

Koszta wynoszą 1615 zł. dla osób jadących koleją I kl. i na statku I kl., a 1290 zł. dla jadących koleją II kl. i na statku I kl. Ceny te obejmują przewóz turystów i bagaży, całkowite utrzymanie, pobyt w hotelach, zwiedzanie miast, wycieczki samochodami.

Odjazd z Gdyni 12 maja, powrót do Warszawy 10 czerwca. Bliższych informacji udziela zarząd Ligi morskiej i rzecznej, Warszawa, Elekoralna 2.

Możliwym, że znajdzie się ktoś, który z tego udogodnienia skorzysta i urządzi sobie wspaniałą przejażdżkę w około Europy.

— **Ilustracja bez obrazków.** Blżej nam nieznamy człowiek pisze: Łaskawa Redakcjo! Łaskawa Redakcjo wcale sobie przedstawić nie potrafi, ile mnie kłopotu kosztowało wymyślić godny Wysokiej Redakcji tytuł. Bo to sprawa wcale nie tak łatwa każdą instytucję i każdą osobę umiejętnie i godnie tytułować. Czy Łaskawa Redakcjo już wie, dla czego z powodu zwykłych brykastów o mało nie doszło do krwawej wojny z flundrami gdańskimi? Ja powiem Wysokiej Redakcji: tu zawinił tytuł! Bo pan Sahn jest prezydentem gdańskich senatorów, a Wysoka Redakcjo z tytułowała go w dzienniku tylko owoczarzem gdańskich skopów. A czy dziennik już się dowiedział dlaczego porzuciłem azmugłał gdańskich papierosów? Myśli Wysoka Redakcjo, że to pies policyjny mnie odstraszył, o którym pisaliście? Nic podobnego! I w tym wypadku tylko tytuł zawinił, bo wezwany przed sąd sędziów śpiących na ławie w sprawie mego fachu szyberskiego, tego po prawicy z tytułowałem godnie, bo: najwyższy panie sędzio, a tego w pośrodku zupełnie jak w naturze, bo: najgrubszy panie sędzio. To im się nie podobano, bo: prawda w oczy kole i wpakowali mnie do kozy. Ale wszystko na świecie ma swoje granice, więc i mnie w ciupie dłużej darmo karmić nie chcieli i otrzymałem dymisję.

Czy wpływy Wysokiej Redakcji daleko sięgają? bo moglibyście się wystarać dla mnie o posadę kasjera w rzetelnym banku. Jedyny warunek: kasa musi być pełna, najlepiej gotówką, mogą być złote, dolary i funty.

Czy dziennik się już dowiedział, ile będzie kosztował fizytek na czesze pana wojewody wydany?, bo jeżeli będzie za drogi, to weźmę ze sobą kromkę chleba. A niechno Wysoka Redakcjo nie zapomni napisać artykułu ohooby powitalnego, ażeby pan wojewoda zamiarkował, że nam potrzeba kilka tysięcy dolarów z tej pożyczki amerykańskiej, po którą — proszę głośno zaagitować — oby mnie bezrobotnego kasjera wysłano.

A proszę Wysokiej Redakcji, co zamierza zrobić ks. senator Adamski po sprzedaniu swego gesztetu kolenajnego, o czem dziennik pisał. Czy tam co słychać, ażeby senator wybierał się do Ameryki po drugą pożyczkę? Obróciłibyśmy ją częściowo na wystawienie mu pomnika po jego śmierci, bo przecież Wysoka Redakcjo wie, że gdyby nie ten Grabski wlaź w drogę, to napewno byłby ks. Adamski według głośnego swego projektu naprawił skarb państwa, a chyba okazałby więcej miłosierdzia podatkowego od tego łupieżcy Grabskiego.

Jeżeliby Wysokiej Redakcji potrzebne były informacje z dziedziny oporności stalowych kas, proszę się zwrócić po wypróbowaną radę fachowca.

„Bąka”.

— **Bezpański pies.** W ostatnich dniach można było zauważyć psa rodzaju wilka, który zgubiwszy swego pana błąkał się po ulicy, aż naroszone złotał się nad nim pewien wyższy urzędnik kolejowy. Tenże głośnemu i wynędziałemu zwierzęciu „zafundował” kolację, podobno nawet i nie najgorszą. Niewdzięczny jednak pies, kiedy poczuł się znowu na silach, nie tylko że okazał swemu przybranemu „panu” wdzięczność w rodzaju najdelikatniejszej, ale po różnych sztuczach posiadł sobie dalej na świecie powietrza. Jak później stwierdzono pies ten wabił się „Luri” i dostał się w posiadanie swego rzeczywistego właściciela.

— **Zebrańie urzędników pocztowych.** W Bydgoszczy odbywało się w niedzielę zebrańie głównego zarządu niższych urzędników poczt, telefonów i telegrafów Rzeczypospolitej Polskiej, na którem byli pomiędzy innymi również delegaci z Chojnic. Prezes zebrańia, a zarazem prezes głównego zarządu na b. zabór pruski Szulc przedstawił zebranyim dotychczasową wydajną pracę głównego zarządu. Podniósł, że pomimo rozmaitych przeszkół związek rozwija się bardzo pomyślnie. Liczy dotychczas 31 kół która reprezentują liczbę 933 członków. Dalej podniósł pan Szulc, że Związek wchodzi na właściwą drogę. Praca jest możolna przy tworzeniu się nowej organizacji, ale widać już też postępy. Związek postanowił opierać się w Sejmie o Chrześcijańską Demokrację i o jej posła p. Biłońskiego. Postanowiono wydawać pismo pod tytułem „nasza poczta”, które ma pracować nad kształceniem członków w duchu organizacyjnym. Komitet redakcyjny składać będą: p. Stanisławski redaktor, p. Urbaniak z Poznania, p. Jagielski z Bydgoszczy, p. Liedtke z Chojnic i p. Padlewski z Torunia. W czerwcu br. postanowiono zwołać do Bydgoszczy kongres.

— **Ci co się urodzili, poženili i pomarli w czasie od 9—21 II 25 r.** Wolf Karol, molarz, syn, Szulc Balesław, listonosz, syn, Blank Antoni, robotnik kolejowy, syn, Różalski Stefan, nadzwajcar, córka, Chyła Władysław dozorca wagonów, córka, Schelski Jan, kierownik przetokowy, syn, Langowski Franciszek, konduktor pociągów, syn, Jażdżewski Marjan, oberżysta, syn, 1 nieślubne urodzenie, Urbanowski Michał, urzędnik celny, córka, Dullek Józef, kierownik tartaku z Czarnej Wody, córka, Badziąg Walenty, kowal kolejowy córka, Bucztowski Stanisław, podasy.

Jakie zapotrzebowania masz... **Ludwik Rasch** ... na przysłażą zabawę?

Koronki — wstążki — hafty torebki
rękawiczki — stroje na suknie

Koszule wierzehne
rękawiczki skórkowe — krawaty
skarpetki — szelki

i pończoszki marki  Flor po 4,25 złotych.

stent kolejowy, syn, Mokwa Jan, asystent kolejowy, córka, 1 nieślubne urodzenie, Leśniwski Józef, podróżujący, syn, Brzeziński Jan, przewodnik Policji Państwowej, córka, Stachowicz Aleksander, szofer, syn, Galikowski Maksymilian, konduktor pociągu, córka, Knittler Jan, robotnik, córka, Priba Józef, robotnik kolejowy, syn, Heidrich Edward, podprokurator przy Sądzie Okręgowym, syn.

Zmarli. Witte Joachim bez zawodu i bez domicylu w wieku 89 lat, Lica Alfred liczący 2 1/4 lat z Szenfeldu syn robotnika Jana, Gliniecki Zygmunt liczący 1 miesiąc syn kol. pom. biurowego Jana, Lipowska Ewa licząca 10 miesięcy, córka kupca Fryderyka, wdowa Józefa Stoltmanna z domu Wnuk Lipińskiego w wieku 75 lat, Otto Jerzy, liczący 16 dni syn siostry Józefa, Cecylia Leśniwska z domu Bednarek w wieku 29 lat, wdowa Wilhelmina Karnath z domu Marcinka w wieku 80 lat, Anna Żychlińska z domu Wirsch w wieku 42 lat z Wielkiej Kłoni powiat tucholski.

Sluby. Kowal Stefan Stoltmann ze Życho z Teklą Dończyk z Chojnic, podmiistrz mularski Józef Meyer z Dnieburg z Jadwigą Chelmską z Chojnic, robotnik Marcin Rakowski z robotnicą Katarzyną Orłowską obce z Chojnic, kupiec Ernest Weylandt z Chojnic z Izabelą Westphal z Złotowa.

Z targu. Na śródomowym targu płacono: masło 2-2,50 zł. za funt, jajka 1,30-1,50 zł. za mendel, wieprzowina 0,80-1 zł. za funt, wołowina 60-80 gr. cielęcina 60 gr., skocowina 60 gr., okrasa 1-1,20 zł., okrasa wędzona 1,40 zł., łój 1 zł., sadło 1,30 zł., wotrobianka 0,80-1 zł., kiełbasa 1,20 zł., mięso sielane 1 zł., ryby płotki 40-70 gr., okonki, 0,70-1 zł., moreny 1 zł., szczupaki 1,50 zł., liny 1,40 zł., jabłka 20-35 gr. za funt, marchow 20 gr. za funt, brukiew 10-15 gr. za sztukę, cebula 50 gr. za funt, kapusta biała i czerwona 10-35 gr. za główkę, gęsi 1,30 zł., za funt, kury 2,50-3 zł., za sztukę, indyki 6-9 zł. za sztukę, kartofle 2,50-3 zł. za centnar, żyto 15 zł., torf 8-10 zł. za wóz, drzewo 10-16 zł. za wóz, prosieta 35-30 zł. za parę.

Kronika prowincjonalna.

Kleszczowo. Wielkim i pamiętnym pozostanie w dziejach tej wioski dzień 15 lutego br. W dniu tym po raz pierwszy, po wiekowej przerwie, przestąpił progę tejże sługa Boży odprawiając tu po 300 latach prawie pierwszą ofiarę Mszy św.

Do głębi wruszyła każdego wieść która niedawno temu, błyskawicznie rozeszła się była szybkością, o mającej się tu, niebawem rozpocząć budowę kościoła, który — jak utrzymywano wśród starszych kół obywatelstwa — raz kiedyś tu stać miał. Wszelkie przypuszczenia, które zdawały się być legendami, stały się faktem od dnia, w którym Bóg, władca nieba i ziemi, zstąpił raczył na ołtarz, sporządzony w miejscowej sali, w której oddat nabożeństwa odprawiać się będą podobno co drugą niedzielę, aż do zbudowania kościoła.

Naprawdę że radowało się serce gdy się widziało te tłumy wiernych, zgromadzonych przy bramie tryumfalnej, przy krócej nastąpić miało przywitanie duszpasterza tutejszej parafii, wiel. ks. Proboszcza Zakryśia, którego — jak widać było — oczekiwano z wielką niecierpliwością. Gdy na dalekim widnokręgu zamigotały jakieś barwne postacie, rozjaśniły się twarze, jakiś niewypowiedziany szmer rozległ się w gromadzie, sztych się daly przytłumione okrzyki radości, od ust do ust płynęły słowa „już jadą“, jako i wkrótce zatoczył się powóz, zaprzężony w cztery białe konie, wiozący księdza Proboszcza i ks. wikarego poprzedzony przez szwadron jeźdźców w żółto-białych szarfach, co miało nadzwyczaj uroczysty wygląd. Orkiestra gra marsz powitalny.

Następnie, jeden z miejscowych obywateli wita ks. Proboszcza przemówieniem poczynającym się słowami: „Quo vadis Domino“, dając wyraz niezmierniej radości jaką przepełnione są serca wszystkich wiernych — obywateli, szepczących błagalnie z głębi serca wypowiedziane słowa „Panie pozostaj z nami“.

Teraz wykonuje chór miejscowy pieśń: „Ciebie my dziś witamy“. Gdy już ucichły dźwięki pieśni, które lekki wietrzyk poniosł hen, w krainy nieznane, niejedno oko skierowało mimowoli swój wzrok na bramę tryumfalną, czytając z niej sercem słowa: „Witaj nam Ojcie nasz drogi“. Nagle, jakoby za dotknięciem różdżki czarodziejskiej, grobowa cisza opanowała tłum, a donośnym, pełnym radości i wyruszenia głosem wyowiada czcigodny Kapłan słowa podzięk za przyjęcie, które nazwał księdzem królewskim, wspominając iż dziś gdzie piętrzą się bałwany, mażą się burze, by zachwiać wiarę ojców, dobrze jest, że garniemy się pod opiekę Stwórcy naszego, stawiając Mu świątynię na wolnej już polskiej ziemi. Słowa wiel. księdza spowodowały ogólne wzruszenie, niejedna gorąca łza zrosiła spazę ziemię. Następnie sfornował się pochód, na którego czele kroczyła orkiestra, potem dzieci szkolne także ze szarfami, dalej część jeźdźców ze sztandarem, teraz powóz z księżmi, po którego bokach kroczyły szpalery dziewcząt szkolnych, ubranych biało, niosących wieńce, poczem druga część jeźdźców i nieliczone tłumy ludu. Powoli mija wspaniały ten pochód miejsce, na którym stać ma przyszły kościół. Jakież to błogie uczucie owiewa, człowieka, jakiś przyjemny dreszcz przebiega ciałem, gdy widok spocznie na tym placu. Tu gromady kamieni, tam piętrzą się stosy czerwonej cegły, gdzieindziej znów wykopany jest ogromny dół widocznie do wapna, a nad wszystkim tem wisi na krzyżu pełen chwały i Boskiej

potęgi — Zbawiciel. On dodawać będzie siły i otuchy a z tego miejsca do niebieskich wzbieje się wyżyn, „Te Deum“ dziękczynienia. Orkiestra gra pieśń „Kto się w opiekę“. Obszerna sala okazała się tym razem szczupłą izdepką, gdyż ani połowa wiernych w niej zmieścić się nie mogła.

Mszę św. celebrował ks. Proboszcz Zakryś. Po skończonem nabożeństwie w kilku gorących słowach przemówił ks. wikary Stawicki, poczem dłuższe wygłosił kazanie ks. Proboszcz, wspominając że 300 lat prawie minęło, jak lud kleszczowski z bólem i żalem w sercu słuchał ostatniej ofiary. Po skończonem kazaniu plynę z pełnej piersi ku niebu przed tron Najwyższego pieśń „Kto się w opiekę“.

Wieczorem odbyło się przedstawienie amatorskie z którego dochód przeznaczony ma być na budowę kościoła. Tak się skończył uroczysty ten dzień, będący dowodem, jak głęboko wryte są w sercach tutejszego ludu, tradycje świętej wiary. Niech rozleca się w światy słowa, które sterczały na jednej z bram tryumfalnych. „My chcemy Boga“.

Tuchola. (Z piątkowego targu). Pomimo nie pogody, prószyl bowiem śnieg, był dowóz znaczny, zwłaszcza paliwa jak torfu i drzewa rąbanego. Pokup był jednak nieznaczny z powodu niskich cen węgla. Za centnar żyta płacono 16 złotych i to już z dowózką, prosto do śpichrza tylko 1450 zł. Odbiorcami byli przeważnie drobni odbiorcy. Pokup żyta jest obecnie bardzo znaczny, ażeby się zaopatrywać, zanim nastąpi wysokoprocentowy wymiót, którego się lękają. Rolnicy nie bardzo są radzi, że wymiót ma nastąpić podług przepisów. Młyn tutejsze są wprost obłożone furmankami z mlewem. Kartofle były na ostatnim targu tańsze w stosunku do targu poprzedniego. Centnar można już było nabyć za 2 zł. Za masło płacono 1,80, za jaja 1.10 do 1.20, za parę przoszaków 32-38 zł.

(Uczciwa kobietka). Pewna gosposia z Bładowa wpała jednemu z kupców miejscowych 100 zł. zakupiwszy towaru za 30 zł. Kupiec resztę pieniędzy odbiorczyń doręczył w pięknym kwitku. Ale jakie było zdziwienie gosposi, gdy po przeliczeniu gotówki okazało się, że zamiast 70 złotych otrzymała 120 zł, a więc 50 zł. zawiele. Uczciwa kobieta zwróciła kupcowi 50 zł, który wcale nie wiedział o tem, że zawiele pieniędzy wydał.

(Sprzedaż drzewa) Nadleśnictwo Woźwiada sprzedawało w Kiełpinie drzewo na opał. Za metr sześcienny szczepek sosnowych płacono 5.50. Okrąg głazów tym razem nie było. Kupujących było dużo. Przybyło ich tym razem dużo z kosznajderji. Wskutek tego ceny podniosły się w końcu nieco.

Lipusz. Rezolucją z dnia 22 lutego br. Do J. E. Generalnego Komisarza Rzeczypospolitej Polskiej pana ministra Strassburgera w Gdańsku. Towarzystwo Powstańców i Wojaków zebrane w dniu 22 bm. dziękuję J. E. Generalnemu Komisarzowi Rzeczypospolitej Polskiej za energiczne wystąpienie w sprawie poczty polskiej w Gdańsku i jest gotowe w bronią w ręku słuszne stanowisko Rządu Polskiego poprzeć.

Majerowicz Schulz Cyrson Reszke. sekretarz. prezes. skarbnik. zast. prezesa.

Chelmska. W Kuchorku spaliła się obora do minjalna. Straty są ogromne, ponieważ w płomieniach zginęło 30 świń, 10 krów, ogier rozplodowy, mnóstwo owiec i wszelki drób. Ludność zeszła nagłyneła na ratunek, o stłumieniu pożaru mowy jednak nie było. Musiano się ograniczyć do ratowania sąsiednich budynków. Przyczyna nie została dotąd wyjaśniona. Żywy inwentarz był tylko słabo zabezpieczony.

Ostatnie telegramy.

Niemcy chcą brać udział w naradach nad sprawozdaniem Komisji wojskowej.

Pomiędzy rządami francuskim a angielskim toczą się układy. Anglycy domagają się udziału Niemców w naradach nad nad środkami ku rozbrojeniu ich i nad wzajemnem zabezpieczeniem się. Francuzi zaś stanowczo się temu sprzeciwiają na podstawie Traktatu wersalskiego, który powiada, że o wypełnieniu tego Traktatu rozstrzygają sami sojusznicy.

Dalsze telegramy powiadają, że poseł angielski Creve miał z Herriotem narady co do udziału Niemiec w naradach i co do zawarcia sojuszu bezpoczestwa pomiędzy Anglią, Francją a Belgią. Gazety francuskie piszą, że zawarcie sojuszu o wzajemnem bezpieczeństwie jest najważniejszą sprawą. A dopiero później można mówić o rozbrojeniu i wycofaniu wojsk z Kolonji.

Zastępstwo Alzacji i Lotaryngji. przy Stolicy św. zostało przez Ojca św. odrzuconem. Chamberlain w Paryżu.

Chamberlain zamierza zawitać do Paryża 7 marca. Z Herriotem pragnie omawiać sprawę sprawozdania międzynarodowej kontrolnej Komisji. Podobno rządy angielski i francuski nie mogą się ze sobą zgodzić co do terminu oczyszczenia obszarów Kolonji i zagłębia Rubry z wojsk. Anglja nie chce sprawy bezpieczeństwa Francji łączyć ze sprawą rozbrojenia i dla tego pragnie Niemcom przedłożyć jeszcze jeden termin dla rozbrojenia się. Gdyby Niemcy wówczas rozbrojenia dokonały, wycofałaby Anglja swe wojska około września lub października br.

Wielki pożar.

W Egipcie spaliło się doszczętnie miasto Romani. W płomieniach zginęło 500 budynków i 30 ludzi.

Prezes ministrów chory.

Pan minister Grabski zapadł we wtorek ponownie na zdrowiu, skutkiem czego wszelkie posłuchania zostały odwołane.

Sprawy gdańskie w Lidze Narodów.

Generalny Komisarz polski w Gdańsku Strassburger wybiera się na początku marca do Genewy ku obronie polskiej sprawy w Gdańsku. Między innymi chodzi tu skrzynki pocztowe i o siedzibę polskiej Dyrekcji Kolejowej. Dalej chodzi o wybór nowego prezydenta portu gdańskiego, o policję Rady Portu, o zaprowadzenie Ustawy cłowej z 31 lipca 1924 roku na obszarze Gdańska, o rozszerzenie polskiej służby pocztowej na obszarze Gdańska. Są oprócz tego jeszcze inne sprawy.

Dyrekcja Kolejowa ostoją polskości.

Polacy gdańscy lękają się wysiedlenia Dyrekcji Kolejowej z Gdańska ze względów narodowych. Ich zdaniem straci na tem ogromnie polskości. Był gimnazjum byłby podkopany, ponieważ uczęszczają do niego przeważnie dzieci kolejarzy, a następnie tracą towarzysztwa polskie, w których urzędnicy kolejowi brali żywy udział.

Nienaruszalność Polski.

Z okazji pobytu francuskiego ministra Godarda w Warszawie pisze francuska gazeta „Information“, że wizyta ta nastąpiła w imieniu całego rządu francuskiego i miała złożyć świadectwo, że bezpieczeństwo w Europie być nie może bez nienaruszalności Polski. Bezpieczeństwo Polski jest zarazem bezpieczeństwem Francji i oba kraje nie dopuszczają do tego, ażeby się coś tu zmienić miało.

Święta przyjęte.

Na wtorkowym posiedzeniu Sejmu został przyjęty w trzecim czytaniu wniosek o zatwierdzenie podwójnych świąt Bożego Narodzenia, Wielkanocy i Zielonych Świątek, oraz święta Oczyszczenia N. Panny.

Na tem samym posiedzeniu przyjęto w 3 czytaniu ustawę o rozpladniaczach zwierząt gospodarczych z wyjątkiem koni.

Poselstwo polskie urządziło bal.

W niedzielę było w salonach poselstwa polskiego w Moskwie przyjęcie, w którem obok głównych przedstawicieli polityki sowieckiej jak Cziczarina i innych brali udział posłowie francuski, włoski, perski i inni ze swymi urzędnikami.

Zaburzenia we fabrykach Scheiblera.

We fabrykach Scheiblera w Łodzi napadli robotnicy, podszczepcz przez komunistów na biura zarządu fabryki Dyrektor Kukiel został ciężko obity. Policja tłum rozproszyła, a kilku sprawców aresztowała. Od pewnego czasu były nieporozumienia o redukcji pracowników.

Konkordat na drodze do państwowego zatwierdzenia.

W sejmowych Komisjach Konstytucyjnej i spraw zagranicznych rozpatrywano konkordat zawarty pomiędzy Stolicą św. a Polską. Sprawozdanie o stosunku Kościoła do państwa na podstawie konkordatu zdawał delegat rządu p. poseł Stań. Grabski. Sprawozdawcą ustawy wybrano posła Dabanowicza.

Okolnik ministra Ratajskiego

w sprawie przymusu meldowania wieców i zebrań na Kresach Wschodnich zostanie odwołany. W to miejsce postanowił rząd zażądać od Sejmu w postaci nagłego wniosku uchwalenia ustawy zgłaszania zebrań i wieców urządzanych przez posłów i senatorów na obszarze całej Rzeczypospolitej.

Opady śniegu.

Z całych Niemiec dochodzą wiadomości o większych opadach śnieżnych w ciągu obecnej zimy. W Berlinie spadł również pierwszy większy śnieg.

Do	Ben opłaty.	Do	Ben opłaty.
Urzedu pocztowego		Urzedu pocztowego	
w miejscu.		w miejscu.	

Angielską fabrykę aeroplanów urządzono w Rumunii. Dwie piąte udziałów mają Anglicy, trzy piąte Rumuni.
Minister Duca podał się do dymisji. Rumuński minister spraw zagranicznych Duca podał się do dymisji.

Na następców generała Raszewskiego w Poznaniu wymieniają pomiędzy innymi dowódcę okręgu Warszawskiego gen. Konarszewskiego i gen. Dzierżanowskiego. Najwięcej widoków ma podobno generał Sosnkowski.

400 oficerów przyreazowano w Jugosławii za przygotowanie jakiegoś spisku. Bliższych szczegółów brak.

Śmierć Brantinga. Znany wódz międzynarodówki socjalistycznej i kilkakrotny prezes ministrów szwedzkich Branting zmarł.
Na drodze do układów handlowych z Niemcami.

W związku z mającymi się rozpocząć rokowaniami polsko-niemieckimi przybył do Warszawy służbowo poseł polski w Berlinie p. Olszewski.

Odparto nową bandę. W powiecie wileńskim stoczono walkę z bandą, złożoną z 30 ludzi w okolicy wsi Krzywoznaki pod Miłczą. Bandyci byli uzbrojeni w karabiny, posiadali granaty ręczne i karabin maszynowy. Oddziały korpusu Straży granicznej odparty bandę.

Coś się robi dla Pomorza. Prezes Banku Gospodarstwa Krajowego p. Steczkowski i dyrektor oddziału tego Banku w Bydgoszczy p. Konieczny odbyli z wojewodą pomorskim p. dr.

Wachowiakiem dłuższą naradę nad najgwałtowniejszymi potrzebami Pomorza pod względem rolniczym i przemysłowo-handlowym. Przedewszystkiem mają być ulpszone banki i podjęta budowa floty handlowej.

W interesie wzmocnienia moralności publicznej.

Senator Thulle z Chrześcijańskiej Demokracji stawił wniosek o zmiany ustawy o prawie małżeńskim w Kongresówce. Zmiany mają uniemożliwić rozwody, dalej mają zakazać przechodzenie na luteranizm w tym celu, ażeby uzyskać rozwód.

Bezprawne postępowanie. „Gazeta Gdańska” powiada, że Niemcy na pod stawie Traktatu wersalskiego nie mają prawa do wydalania optantów polskich. Jeżeli zaś to czynią, to tłumaczą się tem, że odwzajemniają się Polsce.

Mordy polityczne w Bułgarii. Rząd bułgarski jest zatrwożony wielką ilością mordów politycznych, popełnionych w Bułgarii. W ostatnim miesiącu popełniono 36 morderstw politycznych. Król powołał do siebie generała Łazarowicza, ażeby przy jego pomocy utworzyć nowy rząd.

Zatarg pomiędzy Rumunją a Niemcami.

Rząd rumuński postanowił podobno wstrzymać tymczasowo wydalania Niemców z Rumunii i zapłacić na odpowiedź, czy Niemcy godzą się na zapłacenie 100 milionów marek w złości odszkodowania.

Napaść korsarzy chińskich. Okręt portugalski „Dygola” został napadnięty na wodach chińskich przez korsarzy chińskich. Po obu stronach zabito 39 osób. Po za tem atonęło 40 osób.

Siedziba Arcybiskupa w Poznaniu. Według zasiągniętych wiadomości siedziba Arcybiskupa gnieźnieńsko-poznańskiego pozostaje w Poznaniu.

Chojnice. Zbiórka Tow. Powst. i Wojaków w niedzielę, dnia 1-go marca o godz. 14.50 po poł. przed hotelem „Centralnym” o godz. 15.00 wymarsz do Pawłówek celem wzięcia udziału w zebraniu organizacyjnym tamże. Muzyka marszowa i członkowie winni się stawić wszyscy.

„Wolność” Komendant.
Chojnice. Zebranie Tow. Powst. i Wojaków im. „Generała Józefa Hallera” odbędzie się w poniedziałek dnia 2-go marca br. w lokalu p. Czarnieckiego (dawn. hotel Reichshof) wiecz. o godz. 7.30. Na porządku obrad bardzo ważne sprawy, także będą wydawane legitymacje członkowskie. O kompletne przybycie członków uprasza.

„Wolność” Zarząd.
Chojnice. Walne zebranie Związku Osadników Rolnych Likwidacyjnych na powiaty Tuchola, Chojnice i Sępólno odbędzie się w niedzielę, dnia 1-go marca o godz. 3 ciej po południu w lokalu szkolnym w Obrowie. Porządek obrad bardzo ważny, jak zmiana statutów i udziałów, przystąpienie do Głównego Związku i t. d.
 O konieczny udział wszystkich członków uprasza Zarząd.

Koniec części redakcyjnej.

Redaktor odpowiedzialny: Franciszek Salezy Sosiński
 Drukarnia i nakładem Drukarni „Dziennika Pomorskiego” w Chojnicach.

Państwowe Nadleśnictwo Osusznica

poczta Lipnica, pow. Chojnice.
Dnia 12-go marca r. b. o godz. 10-tej przed południem w lokalu p. Mrocza w Lipnicy odbędzie się

licytacja

na drzewo użytkowe budulec, tyczki, oraz drzewo opałowe szczapy, walki, gałęzie I i II kl. z leśnictwa Modrzejewo-Wojak, Bukówki, Kiedrowice i Osusznica dla ludności miejscowej z dopuszczeniem handlarzy.

Płacić należy natychmiast obecnemu rendantowi.
Nadleśniczy.

Najtańsze i najlepsze źródło zakupu towarów kolonialnych dla odsprzedających

jest [426]

Dom wysyłkowy MERKUR Chojnice.

Poszukujemy jeszcze od zaraz

150 dzielnych szwelarzy

(do wyrabiania podkładów) [396]

70—80 cieśli

do wyrabiania drzewa kantowego (w akordzie)

100 zdolnych robotników

do korowania masztów wzgl. słupów telegraficznych. Zgłoszenia spieszne do

Zarządu Przedsiębiorstwa Obrzycko
 Obrzycko (pow. Szamotuły).

Zamawiam niniejszem pismo

„Dziennik Pomorski” z Chojnic na miesiąc marzec

proszę pobrać odemnie przez listowego przedpłatę miesięczną z opłatą pocztową razem **2,08 złotych**

dnia _____ 1925

Imię i nazwisko _____
 miejscowość _____
 ulica _____
 pokwitowanie poczty _____

„Dziennik Pomorski” z Chojnic na miesiąc marzec

i proszę pobrać odemnie przez listowego przedpłatę miesięczną opłatą pocztową razem **2,08 złotych**

dnia _____ 1925

Imię i nazwisko _____
 miejscowość _____
 ulica _____
 pokwitowanie poczty _____

1 wóz kuczerski półkryty [430]
1 wóz roboczy dla 60 ctr.
 i centryfuga na sprzedaż **Młyńska 20 podw.**

Sprzedaż okazyjna!
3 używ. pianina, od **21 800** począwszy, także na raty oddam. [401]

B. Sommerfeld, fabryka fortepianów Bydgoszcz, **Sniadeckich 56.**

Na sprzedaż [423] **6 1/4 morga dobrej łąki**

dwukośnej, z głębokim pokładem torfu, leżącej w **Nieżurawie** pod Czerskiem.
Ignacy Bieśek Gutowiec.

Na sprzedaż natychmiast **gospodarstwo**

o 5 3/4 morga roli w Krojan-tach pow Chojnice. [411] Bliższych szczeg. udzieli **Grzonkowski, Powiatki** powiat Chojnice.

Poszukuje się zaraz uczciwej **dziewczyny**

do dzieci. — Zgł. **ul. Cejnowa nr. 10** [422] przy Zakładzie.

Posługaczka

która umie gotować, potrzebna od zaraz na 2 godz. rano i 2 godz. wieczorem. Zgł. **Poznański Bank Ziemian** Szosa Gdańska 1—3. [424]

Niezwykła okazja.

Z powodu starości sprzedam moją

restaurację

z dużą i małą salką i kolonjalką położoną nad Wisłą, słynie jako miejsce wycieczkowe, nadające się do wszelkich interesów. Do tego 20 morgów roli, duży ogród z terasami, 2 konie, 2 krowy, żywy i martwy inwentarz w komplecie. Cena 30.000 zł. Wpłata połowa. [427]

Franciszek Lange, Sartowice pow. Świecie.

Poszukuje się od 1. III. lub 1. IV. 25 r. [414]

pomieszkania

o 2—4 pokoi z kuchnią. Płacę czynsz według umowy. Łask. of. uprasza się pod oi. 414 do eksp. Dz. Pom.

Ucznia

poszukuje **K. Błaszczuk** ogrodnictwo Szosa Gdańska nr. 16.

Meblowany pokój

z balkonem od 1. III. 25. do wynajęcia. [428] **Człuchowska 57 II.**

pensja

dla ucznia wyższych klas. [420] **Człuchowska 70.**

KINO NOWOŚCI
 właśc.: PAWEŁ KRZYŹNIEWSKI
Tylko 2 dni! [431]
W czwartek i w piątek o 8-mej
PANTON
 Wspaniały dramat sensacyjno-salonowy w 2 serjach 12 aktach. Obie serje będą razem wyświetlane. Niebywała inscenerja. Wybitna gra artystów.
W sobotę, niedzielę i poniedziałek
== SZARLATAN ==

Sól do kuchni
sól bydlęca
cukier
ryż
gryzik
smalec
syrop
śledzie Matties
 i t. d. poleca po tanich cenach

Dom wysyłkowy Merkur Chojnice.

Meble koszykowe

2 fotele, kanapa i stół 45,— zł. [406]
 garderoby ścienne (Flurgarderoben) 45,— zł. dębowe, wózki dziecięce 55,— zł.

T. A. Frankowski, Dworcowa 11.

DRUKI
 wszelkiego rodzaju wykonuje szybko, gustownie i po cenach umiarkowanych :: :: :: ::
Drukarnia „Dziennika Pomorskiego”
 CHOJNICE, ulica Człuchowska nr. 13.